

Plusy i minusy, czyli pierwszy kwartał Donalda Trumpa

16 maja 2025

Największe dotychczasowe zwycięstwa i porażki administracji Trumpa.

W 2016 roku przewidziałem zdecydowane zwycięstwo Donalda Trumpa w jego kampanii wyborczej przeciwko Hillary Clinton, mimo że chór głosów mówił mi, że jestem szalony. Argumentem sceptyków było to, że establishment nigdy nie pozwoli Trumpowi objąć urzędu. Moje stanowisko w sprawie tego wydarzenia było stosunkowo proste – konserwatywny ruch populistyczny był zbyt silny, by go zanegować, a globaliści mogliby nie uznać Białego Domu Trumpa za całkowitą porażkę, gdyby mogli kontrolować go zza kulis lub sabotować go ogólnokrajowym kryzysem.

Do 2020 roku Trump był w samym środku astroturfingowych zamieszek BLM i wymyślonego kryzysu pandemicznego z powodu wirusa o 99,8% wskaźniku przeżywalności. Do listopada wybory zostały skutecznie sfałszowane na korzyść Joe Bidena. Nie chodzi tylko o podejrzanych wyborców głosujących pocztą (miliony z nich magicznie zniknęły do □□wyborów w 2024 roku), ale także o cenzurę ważnych wiadomości przez media establishmentu, która mogła zmienić opinię publiczną przeciwko Demokratom, wraz z cenzurą konserwatywnego sprzeciwu w mediach społecznościowych. Wszystkie te czynniki razem dały zwycięstwo Bidenowi.

Jednak było też kilka złych decyzji, które mogły pomóc w usunięciu przewagi Trumpa w wyborach i stłumić konserwatywny entuzjizm. Byłem bardzo krytyczny wobec pierwszej kadencji Trumpa, podobnie jak wielu komentatorów, głównie z powodu „stworów bagiennych” z Waszyngtonu, które zalały jego gabinet.

Żeby być uczciwym wobec Trumpa, wszedł on prosto w legowisko żmij i pasożytów. Otaczali go ludzie, którzy chcieli kontrolować jego politykę i sabotować jego perspektywy na drugą kadencję. Są tysiące stanowisk w gabinecie, które należy rozważyć, a Trump w ich obsadzaniu zufał niewłaściwym osobom.

Jego druga kadencja i radykalny restart rządu federalnego były wprost epickie. Tym razem mam znacznie mniej do krytykowania. Choć nadal są poważne problemy do rozwiązania.

Najpierw chcę omówić pierwszy kwartał urzędowania Trumpa i przeanalizować jego największe dotychczasowe zwycięstwa. Niektórzy mogą nie postrzegać pewnych pozycji na tej liście jako „zwycięstw” – mnie to naprawdę nie obchodzi. Jak to mówią, dla jednego terrorysta, a dla innego bojownik o wolność.

Zwycięstwo nr 1: Całkowite powstrzymanie nielegalnej imigracji

To niezaprzeczalne zwycięstwo. Nie potrafię powiedzieć, ile razy słyszałem, jak sceptycy twierdzili, że Trump „nigdy nie opanuje granicy i nigdy nie zobowiąże się do deportacji”. Ci ludzie się mylili (znowu).

Zaledwie miesiąc po objęciu urzędu przez Trumpa niemal wszystkie nielegalne przekroczenia granicy ustały. Straż Graniczna, która miała do czynienia z 50 000 do ponad 300 000 spotkań na południowej granicy miesięcznie pod rządami administracji Bidena, teraz ma raczej łatwe życie z minimalną liczbą 8000 prób miesięcznie. Jest to najniższy ruch graniczny w historii agencji.

Mediana prób spadła o 95% odkąd Trump objął urząd. To niesłychane. To sukces, którego żaden krytyk nie może mu odmówić, dlatego media ledwo o tym wspominają.

Załamanie się prób przekroczenia granicy dowodzi, że

zdecydowana większość osób próbujących przedostać się do USA NIE przybywała tutaj, ponieważ uciekała przed tyranią lub przestępczością. Gdyby tak było, ci ludzie nadal ustawialiby się w kolejce na punktach kontrolnych na granicy, błagając o możliwość wjazdu. W rzeczywistości miasta graniczne po stronie Meksyku, kiedyś pełne migrantów gotowych przedostać się do USA, są teraz miastami widmami. Nie było kryzysu humanitarnego. To było oszustwo dokonane przez Demokratów, organizacje pozarządowe i ONZ. Migranci spieszyli do USA, aby zdobyć gotówkę i zasiłki socjalne, to wszystko.

Zwycięstwo nr 2: DOGE zamyka USAID i inne agencje sabotażowe

DOGE Elona Muska przyniosło mieszane rezultaty, ale pozbycie się tych dekad korupcji i marnotrawstwa nie nastąpi w ciągu kilku miesięcy. Mimo to zamknięcie przez DOGE agencji takich jak USAID jest doskonałym początkiem.

Śliskie macki USAID były ściśle powiązane z lewicowymi organizacjami pozarządowymi, a ich planem wydaje się być rozprzestrzenianie wirusa przebudzenia [woke] w każdym aspekcie spójności społecznej. Manipulowali kulturą nie tylko w USA, ale na całym świecie. Wszystko, co musieli zrobić, to zaoferować soczyste dotacje lewicowym aktywistom i wykluczyć konserwatywne programy.

Zauważyłem wyraźną zmianę w ruchu przebudzenia [woke movement] – rodzaj rżenia przed śmiercią. Nagle wiele z tych grup aktywistów ucichło. Ich protesty są mniejsze. Ich pęd zamarł. Wiele korporacji porzuciło przekazywanie przesłania przebudzenia. Zaobserwowano nawet spadek aktywności trolli online. Nasi ulubieni anonimowi lewaccy prześladowcy zniknęli z powierzchni Ziemi (prawie za nimi tęsknię).

Zwycięstwo nr 3: Kampania celna

Może za wcześnie, aby to oceniać, ale nastąpił pozytywny ruch na froncie handlowym z powodu ceł Trumpa. Wielka Brytania skapitulowała i zaakceptowała 10% cła, jednocześnie obniżając podatki na towary amerykańskie do około 1%. Produkty amerykańskie będą swobodnie przepływać przez Atlantyk.

Chiny przyznały, że rozpoczynają negocjacje, prawdopodobnie dlatego, że ten komunistyczny kraj jest obecnie na skraju deflacyjnego upadku. Wiele rządów współpracuje z Białym Domem, aby dojść do porozumienia. Kilka międzynarodowych firm przenosi produkcję na terytorium USA.

Jeśli Trumpowi uda się faktycznie przenieść wystarczającą ilość produkcji do USA, będzie to oznaczać większą zdolność produkcyjną, co z kolei oznacza większą podaż i niższe ceny. A to oznacza większą liczbę miejsc pracy o średnich dochodach i lepsze płace. Wreszcie, wysiłki Trumpa, aby wyeliminować podatek dochodowy i zastąpić go przychodami z taryf, byłyby ostatecznym sukcesem, ponieważ uwolniłoby to społeczeństwo od niewolnictwa względem IRS i banku centralnego.

Zwycięstwo nr 4: Usunięcie propagandy LGBT/DEI ze szkół i instytucji federalnych

Groźby Trumpa dotyczące odcięcia funduszy federalnych dla 'przebudzonych' szkół mają daleko idące skutki. „Przebudzeni” nauczyciele korzystają z mediów społecznościowych, aby płakać, jęczeć i publikować filmy, w których zrywają flagi transseksualne i plakaty BLM ze ścian klas. Jak ta wykolejona ideologia [groomer ideology] mogła kiedykolwiek zainfekować system edukacyjny i obrać za cel nasze dzieci, jest zagadką, która będzie badana przez pokolenia.

Chorzy psychicznie trans aktywiści są wyrzucani z wojska pod kierownictwem Sekretarza Obrony Pete'a Hegsetha. To ludzie, którzy wstąpili do służby tylko po to, aby otrzymać finansowane przez podatników hormony i operacje zmiany płci. Ośmieszyli siły zbrojne i sprawili, że Ameryka wyglądała na niezwykle słabą. Dobrze, że się ich pozbyli.

Zwycięstwo nr 5: Wolność dla więźniów z 6 stycznia

Wszyscy mówili, że to się nie wydarzy, ale się wydarzyło. Demokratyczne narracje dotyczące 6 stycznia były rażąco nieuczciwe i motywowane politycznie. Policja na Kapitolu została nagrana na wideo, jak wystrzeliwuje gaz łzawiący i gumowe kule w tłum pokojowo protestujących. Federalni świadomie wywołali zamieszki, które nastąpiły później. Następnie media przepisały historię i nazwały zamieszki „powstaniem” mającym na celu przeszkodzenie Joe Bidenowi w objęciu urzędu.

Podczas gdy niektórzy ludzie niszczyli mienie, a inni zabierali pamiątki, wyroki więzienia, które otrzymali, były absurdalne w świetle ich drobnych przestępstw. Mieli stanowić przykład, a sprawiedliwość nie była ślepa ani uczciwa. Trump miał absolutną rację, ułaskawiając ich i uwalniając.

Teraz musimy przejść do porażek i chociaż będzie trochę debaty na ten temat, myślę, że większość konserwatystów zgodzi się, że są to obszary, w których Trump musi się poprawić. Podkreślę również, że Trump sam jest bardzo zmienny i te sytuacje mogą się zmienić z dnia na dzień.

Porażka nr 1: Ujawnienie

manipulacji ekonomicznych administracji Bidena

Trump nie wykonał dobrej roboty nie ostrzegając opinii publicznej przed manipulacją danymi ekonomicznymi przez administrację Bidena. Demokraci przez dwa lata zaprzeczali, że stagflacja jest zagrożeniem, a następnie przez dwa lata twierdzili, że inflacja spada (nie spadała). Twierdzili, że miejsca pracy i PKB rosną (miejsca pracy dla obywateli amerykańskich stały w miejscu, a PKB został zmanipulowany w górę przez zwiększone wydatki rządowe). Powiedzieli, że system finansowy jest „silniejszy niż kiedykolwiek”.

Ponieważ większość Amerykanów nie jest świadoma tych sfałszowanych liczb, nieuchronnie obwinia Trumpa, gdy prawdziwe dane wyjdą na jaw, a statystyki zaczną się pogarszać. Trump potrzebuje przedstawiciela ekonomicznego lub tzw. „cara”, który przedstawi społeczeństwu szczegółową analizę tego, w jaki sposób Demokraci wykorzystali dezinformację do ukrycia sygnałów recesji. Potrzebne są regularne aktualizacje dotyczące działań mających na celu naprawę sytuacji. Społeczeństwo musi zobaczyć bardziej proaktywne działania w gospodarce, w przeciwnym razie nastąpi kryzys i wszystko zostanie zrzucone na Trumpa i konserwatystów.

Porażka nr 2: Ujawnienie akt Epsteina

Cóż za PR-owa katastrofa. Prokurator generalna Pam Bondi od miesięcy wodzi opinię publiczną w kółko, twierdząc, że lista klientów Epsteina wkrótce zostanie udostępniona. Ujawniła fragmenty informacji, ale nic nowego i znaczącego. Teraz mówi, że jej biuro przeszukuje tysiące godzin materiałów wideo, z których wiele dotyczy napaści seksualnych na nieletnich.

Słuchajcie, społeczeństwo nie chce tego oglądać. Wszystko, czego chcemy, to zwięzła lista osób, które były powiązane z Epsteinem i jego „usługami”. Te osoby muszą zostać wezwane i postawione przed wymiarem sprawiedliwości TERAŻ. Jeśli są w rządzie, muszą zostać usunięci jak najszybciej. Nie ma już miejsca dla pedofilów w amerykańskim przywództwie.

Rozumiem pewne przeszkody, takie jak ochrona ofiar. Pełne wrzucenie informacji byłoby lekkomyślne, nie wspominając o tym, że nielegalne. Mimo to władze federalne miały lata, aby przejrzeć te dowody. Podejrzewam, że Biały Dom zwleka, ponieważ lista klientów mogłaby zniszczyć znaczną część rządu. Liczba ujawnionych liderów prawdopodobnie musi być na tyle duża, że ujawnienie listy sparaliżowałoby system. To jedyne sensowne wytłumaczenie, dlatego nadal każą Amerykanom czekać.

Porażka nr 3: Pomoc zagraniczna dla Izraela

Jasno wyraziłem swoje stanowisko w sprawie wojny w Gazie – nie obchodzi mnie żadna ze stron, obchodzi mnie Ameryka. Niech się nawzajem odparowują, pod warunkiem, że nie będziemy tego odparowywania dotować. To jakieś starożytne plemienne szaleństwo. Jeśli mielibyśmy cofnąć się o tysiące lat, aby ustalić, kto powinien kontrolować region Lewantu, cóż, moim zdaniem to prawo należy do Chrześcijan. Przez stulecia był kontrolowany przez Chrześcijan, aż do 634 r. n.e., kiedy to najechały go hordy islamskie.

Trump wstrzymał pomoc zagraniczną dla setek krajów, ale nadal utrzymywał dziesiątki miliardów dolarów rocznej pomocy dla Izraela. Rozumiem, że jego ojciec lubił Izrael i że Ewangelicy [evangelical base] chcą trzymać Izrael z dala od rąk muzułmanów. Rozumiem, że wielu konserwatystów uważa Izrael za jedyne punktu zaczepienia zachodniej cywilizacji na Bliskim Wschodzie. Rozumiem postawę obronną, jeśli chodzi o Izrael jako symbol.

Jednak musi być też spójność zasad, a Izrael nie potrzebuje naszych pieniędzy. Jeśli zamierzamy ciąć zagraniczne subsydia i prowadzić politykę America-first, musimy odciąć się od niektórych największych żebraków. Możemy utrzymywać stosunki z Izraelem, nie pozwalając im opróżniać naszych kieszeni.

Niech wojna się toczy bez naszego płacenia za nią. To nie nasza sprawa.

Porażka nr 4: Dałsza pomoc wojskowa dla Ukrainy

Podobnie jak w przypadku Izraela, konflikt na Ukrainie nie dotyczy narodu amerykańskiego. Być może Trump chce powstrzymać UE przed wmieszaniem się w bagno i wywołaniem III wojny światowej. Być może, jeśli USA całkowicie się wycofają, powstanie próżnia, którą elity europejskie z radością wypełnią. Oczywiście UE nie ma żadnych możliwości walki z Rosjanami, mają oni jedynie możliwość wywołania regionalnego wydarzenia nuklearnego, wtykając nos w sprawy innych ludzi.

W gruncie rzeczy zamrożenie amerykańskiej pomocy wojskowej najprawdopodobniej zmusi Ukrainę do zawarcia praktycznego porozumienia pokojowego. Rosjanie konsekwentnie oświadczaali, że chcą powrotu do dyplomacji, ale powiedzieli również, że nie oddadzą ziem w Donbasie ani na Krymie. W swoim urojeniu Zełenski zażądał zwrotu tych ziem przed zorganizowaniem jakichkolwiek rozmów. Uznanie dla Trumpa i JD Vance'a należy się za to, że publicznie wytknęli temu małemu człowiekowi jego fantazję.

Wątpię, że Ukraina lub Europa pozwolą na prawdziwy układ pokojowy. Podejrzewam, że będą przeciągać sytuację miesiącami, udając, że chcą negocjować. Trump musi raz na zawsze zakończyć pomoc wojskową, a jeśli Ukraina chce handlować minerałami, może to zrobić w zamian za pomoc humanitarną i odbudowę infrastruktury. Ameryka nie powinna brać udziału w takiej

wojnie.

Porażka nr 5: Real ID i śledzenie biometryczne obywateli USA

Program Real ID to kolejny brzydki relikwiry Busha i Obamy. Jest to w zasadzie wymóg obowiązkowego śledzenia biometrycznego każdej osoby podróżującej samolotem. Powodem, dla którego można używać paszportu USA jako substytutu dowodu osobistego, jest to, że paszporty mają już dane biometryczne na zdjęciach podróŜnych.

Nie ma praktycznej potrzeby Real ID, słuŜy on jedynie do naruszania prywatności obywateli USA. Nie zapobiegnie atakom terrorystycznym. Nie przyspieszy obsługi pasażerów na lotniskach. TSA [Transportation Security Administration] nadal będzie istnieć. Przy masowej biometrii mogliby równie dobrze założyć moduł low-jack każdemu podróżnemu (w przypadku telefonów komórkowych w zasadzie już to zrobili).

Real ID był w fazie rozwoju na długo przed objęciem przez Trumpa urzędu w Białym Domu. DHS [Department of Homeland Security] twierdzi, że nie będzie mieć dostępu do plików (nie wierzę w to ani przez sekundę) i że jest to „program stanowy”. Przepchnęli to w poszczególnych stanach, ponieważ utrudnia to każdej pojedynczej administracji zamknięcie programu. Trump nadal ma władzę nad DHS. Może również zachęcać stany do usunięcia REAL ID jako wymogu.

Biometryczne śledzenie populacji to koszmar Orwella, który czeka, aby się wydarzyć. Może nie za Trumpa, ale za innego rządu niewątpliwie stanie się to zagrożeniem dla wolności ludzi. Władze federalne nie muszą wiedzieć, gdzie jesteśmy i co robimy przez cały czas.

Ogólnie rzecz biorąc, prezydenturę Trumpa oceniłbym jako niezwykle pozytywną, zwłaszcza w porównaniu z groteskową

degeneracją i autokracją, z którą mieliśmy do czynienia pod rządami Demokratów. Jeśli Trump zajmie twarde stanowisko wobec naruszeń konstytucji z czasów Patriot Act, jeśli lepiej przekaże swoją wizję ekonomiczną i uchroni Amerykę przed zagranicznymi uwikłaniami, które mogłyby doprowadzić do globalnego piekła, to może skończyć jako jeden z największych prezydentów w historii nowożytnej.

Autorstwo: Brandon Smith

Tłumaczenie: AlterCabrio

Źródło zagraniczne: Alt-Market.us

Źródło polskie: Ekspedyt.org